

# Matura – Wojtek Szumanski

Na nic zdadzą się złudzenia  
Chociaż wierci mnie od środka  
Bo nie spełnią się marzenia  
O wygranej w totolotka  
Do nauki już usiadłem  
Niepotrzebna tu jest zwłoka  
No, bo wreszcie na to wpadłem  
Że nie będę gwiazdą rocka  
To już cisza przed burzą  
Wcześniej uczyć się nie chciało  
Materiału jest tak dużo  
A czasu tak mało  
Matura,  
Ponoć do przyszłości krok  
Matura,  
Zawsze mogę zdać za rok  
Już nie mogę wstrzymać złości  
Dość mam "Lalki" i "Wesela"  
Matura ma tyle litości  
Co Łęcka Izabela  
Matura,  
Matura,  
Matura,  
Matura  
Mojej wiedzy nie ma wiele  
W sumie blisko jej do zera  
Chyba zaraz się zastrzelę  
Idąc w ślady Wertera  
Sprawa wielce nieprzyjemna  
Wpadłem w niezłe błoto  
Cóż, że delta ma nie być ujemna  
Skoro nawet nie wiem co to  
Na ustnej też będzie draka  
"Pana Tadeusza" mogą zadać  
Więc zamiast zgrywać Księdza Robaka  
Powiem,

"Nie chcę mi się z tobą gadać"

Matura,

Ponoć do przyszłości krok

Matura,

Zawsze mogę zdać za rok

Po niej wezmę ze dwie stówki

I niech nikt mnie nie obwinia

Zamiast pójść na kremówki

Schleję się jak świnia

SOLLO

3

2

1

Żaden ze mnie lekarz, prawnik, docent

Czy inne mądre głowy

Bo na więcej niż 30 procent

Liczę tylko w monopolowym

Więc, kiedy już obleję

Niech każdy o tym wie

Że nie stchórzę, mam nadzieję

Pójdę wprost do CKE

I siekierę schowam w spodnie

Potem na Raskolnikowa miarę

Za ich wszystkie maturalne zbrodnie

Ja wymierzę karę

Matura,

Ponoć do przyszłości krok

Matura,

Zawsze mogę zdać za rok

O angielskim już nie myślę

Bo to powoduje pain

Więc temu, kto to wymyślał

Wyślę letter of complaint

Po wynikach mamie wieść zapodam

"Mamo, mamo zdałem"

I zaraz tylko dodam:

"Hehe, żartowałem"

Nieźle

Żartowałem



MATURA



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych